

Olej palmowy – piekło zwierząt

Napisane przez Czarna Owca Pana Kota

Olej palmowy jest składnikiem coraz większej liczby produktów. Można go znaleźć w słodyczach, słonych przekąskach, margarynach, w tzw. *junk food*. Również w produktach mających czysto roślinny skład. Olej palmowy wyparł olej słonecznikowy czy rzepakowy produkowany lokalnie w wielu krajach. Dlaczego? Bo jest tańszy, a z 1 hektara plantacji palmy oleistej można uzyskać w ciągu roku 4-5 ton oleju palmowego – to 4 razy więcej niż w przypadku innych typów oleju.

Pamiętajmy jednak, że nie wszystko co się opłaca finansowo jest etyczne i etycznie usprawiedliwione.

Olej palmowy uprawiany jest głównie w Indonezji i Malezji – te kraje wytwarzają 85-90% globalnej produkcji oleju palmowego, 6% globalnej produkcji przypada na Amerykę Południową – głównie Kolumbię, Ekwador i Peru.



Olej palmowy wzbudza spore kontrowersje. Dlaczego jest nieetyczny?

Po pierwsze – zwierzęta

Przy karczowaniu lasów pod sadzenie palmy oleistej są zabijane orangutany i słonie. Jak podaje Lori Gruen w „Entangled Empathy” **rocznie ginie około 6 tys. orangutanów**. Należy dodać, że **80% naturalnych habitatów orangutanów zostało już zniszczonych**. Osieroczone dzieci zamordowanych zwierząt trafiają do niewoli, są wykorzystywane do pracy ponad siły w sektorze turystycznym (są w brutalny sposób tresowane do posłuszeństwa człowiekowi). **Część złapanych orangutanów płci żeńskiej trafia do domów publicznych w różnych krajach, nie tylko na Borneo czy Sumatrze, ale również w krajach europejskich, np. w Niemczech lub Holandii**. Najgłośniejszym przypadkiem seksualnego niewolnictwa orangutanów była

orangutanica Pony. Została uprowadzona ze swojego naturalnego środowiska i umieszczona w domu publicznym w wiosce Kareng Pangi. Była tam zmuszana do prostytucji, codziennie golono jej całe ciało, tak by jak najbardziej przypominała człowieka. Dzięki [The Borneo Orangutan Foundation](#) została odebrana oprawcom w 2003 roku – miała wtedy około 6 lat i nie wiadomo jak długo trwał jej koszmar. Organizacja musiała korzystać ze wsparcia armii i policji, bo osoby stręczące Pony zorganizowały mieszkańców wioski do obrony miejsca, w którym było uwięzione zwierzę. Pony w 2013 roku została wypuszczona po długim przygotowaniu do ponownego życia na wolności, wraz z 7 innymi uratowanymi orangutanicami.

Po drugie – ludzie

W wyniku produkcji oleju palmowego cierpią również ludzie. Są **pozbawiani ziemi i domów, przymusowo wysiedlani, by w miejscach ich dotychczasowego zamieszkania tworzyć plantacje palmy oleistej.** Hiszpańska organizacja pozarządowa Human Rights Everywhere zajmująca się ochroną praw człowieka wspólnie z belgijską organizacją Coördination Belge pour la Colombie opracowała raport [„The flow of palm oil Colombia – Belgium/Europe. A study from a human rights perspective”](#). Raport przedstawia wielość form przemocy na mieszkańcach Kolumbii dokonywanej dla korporacji produkujących olej palmowy przez paramilitarne prawicowe bojówki. Były wśród nich: **morderstwa związkowców walczących o prawa pracownicze na plantacjach, morderstwa robotników pracujących na plantacjach, zastraszanie związkowców, morderstwa lokalnych liderów przeciwstawiających się praktykom korporacji, masakry ludności, tortury, przemoc seksualna, uprowadzenia, nielegalne zagarnianie ziemi, przymusowe wysiedlenia – indywidualne i zbiorowe, szantaże.** Wszystko to, by stworzyć klimat terroru i zastraszać ludzi przeciwnych wysiedleniom i tworzeniu kolejnych plantacji.

Po trzecie – planeta

Efektom pojawiania się kolejnych plantacji jest wycinanie lasów deszczowych, co w konsekwencji prowadzi do zmian klimatycznych (wzrost emisji dwutlenku węgla). **Wylesienia odpowiadają za około 10% emisji gazów cieplarnianych.** Przez ostatnie 20 lat w Indonezji i Malezji zostało zniszczonych 13.500 mil kwadratowych lasu (około 35 tys. km² – czyli około 1/10 powierzchni Polski) , by zrobić miejsce pod plantacje. **Przy utrzymaniu dotychczasowego tempa produkcji oleju palmowego już w 2022 r. zostanie zniszczonych 98% lasów na Borneo i Sumatrze.** Z kolei ścieki powstające przy produkcji oleju zanieczyszczają ekosystemy wodne i lądowe.

I po czwarte – zdrowie

Olej palmowy wcale nie jest zdrowy. Olej palmowy utwardzony, który jest używany w przemyśle spożywczym ma wysoką zawartość kwasów tłuszczowych nasyconych, co wpływa niekorzystnie na układ sercowo-naczyniowy, ma działanie miażdżycogenne, podwyższa poziom cholesterolu, może przyczyniać się do powstawania cukrzycy typu II.

Roślinny – nie wegański

Olej palmowy jest roślinny, ale nie jest wegański. Jest wytwarzany z roślin, ale jego produkcja wiąże się nierozdzielnie z zabijaniem oraz krzywdzeniem ludzi i innych zwierząt.

Weganizm to nie tylko dieta, jedna z wielu do wyboru, to przede wszystkim filozofia zgodnie z którą powinniśmy zmierzać do wykluczenia wszelkich form wykorzystywania zwierząt. Weganizm to nie tylko troska o zwierzęta, ale również o ludzi, którzy też są zwierzętami. Zgodnie z takim podejściem olej palmowy jest nieetyczny.

Unikajmy oleju palmowego

To, co możemy zrobić dla zwierząt i ludzi cierpiących w wyniku produkcji oleju palmowego, to rezygnacja z produktów zawierających olej palmowy. Również ten certyfikowany, bowiem zgodnie z informacjami podawanymi przez organizacje zachodnie – certyfikowanie jest wątpliwą metodą – korporacje zaledwie na 10% całościowej produkcji oleju mogą pochwalić się certyfikatem etyczności, pozostałe 90% oleju palmowego pochodzi z niecertyfikowanych upraw. Po prostu są oszczędni i nie chcą przepłacać.

Zmiana zależy tylko od nas. Od Ciebie – decyduj o losie zwierząt, ludzi i planety przed półką sklepową.

Aśka Wydrych